

Naziści jedli marcepan – rzecz o nagonce na AfD

15 maja 2024

Szef struktur Alternative für Deutschland (AfD) w Turyngii Björn Höcke został skazany na 13 000 euro za użycie hasła „Wszystko dla naszej ojczyzny, wszystko dla Saksonii-Anhalt, wszystko dla Niemiec”. Co złego jest w tym hasle? Ostatnia część tej wypowiedzi „wszystko dla Niemiec” była używana przed wojną i w jej czasie przez nazistowski Sturmabteilung (SA). Warto brać pod uwagę, że naziści również myli zęby, nosili skarpetki, używali mydła i czasem wcinali marcepan. Pasty do zębów, skarpety, mydło i marcepan powinny być bezzwłocznie wpisane na listę produktów zakazanych!

Przyszły czasy nowoczesnej cenzury, demokratycznego zamordyzmu. Przestrzenie wolności nam się bardzo kurczą. Jednym z argumentów przeciwko PRL-owi i całemu obozowi radzieckiemu było to, że nie dopuszczał on wolności słowa i krępował niezależną myśl. Dzisiaj pod tym względem jest o wiele gorzej, bo ludzie nie zauważają, że pozostały nam tylko strzępki niezależnej myśli.

Tu nie idzie nawet o tego polityka AfD, ale o samą zasadę. Dokładnie tak jak w przypadku prawicowego Narodowego Odrodzenia Polski (NOP) lub lewicowej Komunistycznej Partii Polski (KPP). Tam również wyznawcy demokracji wołali – zdelegalizować!

Co ciekawe są to zazwyczaj te osoby, które krokodylimi łzami płaczą nad strasliwym brakiem wolności na Białorusi lub Chinach. Michniki, Blumsztajny, Wildsteiny, Sakiewicz, Morawieckie odwołują się przy tym do 21 postulatów Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego, gdzie wpisano punkt o wolności wyrażania poglądów – „Przestrzegać zagwarantowaną w „Konstytucji PRL” wolność słowa, druku, publikacji, a tym

samym nie represjonować niezależnych wydawnictw [...]”. Ale przecież chodziło tylko i wyłącznie o ich poglądy, o czym przekonał się na własnej skórze Mateusz Piskorski – lider Zmiany.

W Polsce również są blokowane treści polityczne w internecie, jeśli są przeciwne do tych serwowanych przez mainstream, czego przykładem jest „Myśl Polska”. Cenzura była przerabiana w czasie gdy władze ogłosiły stan zagrożenia epidemicznego lub po wybuchu wojny, która się toczy na terenie Ukrainy. Dzisiaj słychać głosy o konieczności rugowania „negacjonizmu klimatycznego”.

Mamy więc „słuszny” i „niesłuszny” zamordyzm”. Niemiecki polityk został tak naprawdę ukarany nie, za użycie niewłaściwie zestawionych słów – ale za to jaką formację reprezentuje. To powinno budzić nasz sprzeciw, bo będziemy kolejni. Nie miejmy złudzeń. Rodzi się nowy liberalny zamordyzm, przy którym obecne reżimki to fraszka.

Autorstwo: Łukasz Jastrzębski

Źródło: [MyślPolska.info](https://myślpolka.info)